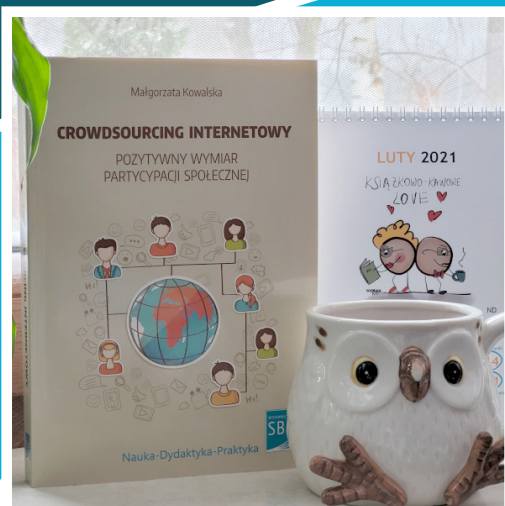




Jak wykorzystać crowdsourcing internetowy w pracy biblioteki?

Co kryje się pod tytułem „**Crowdsourcing internetowy – pozytywny wymiar partycypacji społecznej**” - publikacji autorstwa Małgorzaty Kowalskiej, wydanej w serii Nauka Dydaktyka Praktyka przez Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjna SBP? Czy jest to książka wyłącznie dla teoretyków? Sprawdźmy.

Jak pisze autorka we wstępie „Głównym przedmiotem rozważań jest crowdsourcing postrzegany jak partycypacyjny model współpracy internautów”. Partycypacja w tym znaczeniu to udział wolontariuszy w działaniach zbiorowych podejmowanych na rzecz społeczności do której należą, społeczności zaś to wirtualne wspólnoty powstające dzięki Internetowi.

I tu pojawia się **praktyczny wymiar publikacji**, czyli **użycie crowdsourcingu w działalności bibliotecznej**. Biblioteki to przecież placówki, które legitymują się wieloletnią współpracą z użytkownikami, mogą więc z jednej strony projektować bądź modyfikować ofertę swoich usług, z drugiej zaś strony budować bądź umacniać poczucie wspólnoty publicznej i odpowiedzialności za wspólne dobro.

Do czego wykorzystują crowdsourcing biblioteki na świecie?

Lista projektów jest długa: transkrypcja, katalogowanie, kategoryzacja, kolaboratywne tagowanie i linkowanie, generowanie treści, nadawanie georeferencji, komentowanie, opiniowanie i społecznościowe pozyskiwanie funduszy.

Przykłady zagraniczne doskonale ilustrują wykorzystanie crowdsourcingu w działalności bibliotecznej i z pewnością mogą być inspiracją do działań na naszym gruncie.

Warto w tym miejscu odnotować pewne inicjatywy **bibliotek polskich** takie jak:

- przekazywanie prywatnych materiałów użytkowników do zasobów bibliotek cyfrowych i repozytoriów,
- angażowanie się wolontariuszy na rzecz digitalizacji zbiorów
- czy uczestnictwo użytkowników w projektach o charakterze archiwalnym.

Jedną z możliwości włączania użytkowników biblioteki w jej działania jest z pewnością stworzenie im możliwości tagowania, komentowania i oceniania zbiorów. Warto też wspomnieć o możliwości społecznościowego pozyskiwania funduszy dla bibliotek, czyli **crowdfundingu**.

Na świecie to model wykorzystywany bardzo często, w przestrzeni polskich bibliotek zdecydowanie zbyt rzadko. W roku publikacji książki, na najważniejszych platformach crowdfundingowych odnotowano jedynie 15 projektów bibliotecznych. Co istotne, tylko 8 z nich zostało uruchomionych z inicjatywy społeczności (fundacji, organizacji społecznych czy też osób prywatnych), pozostałe to projekty biblioteczne.

Mała liczba polskich inicjatyw crowdfundingowych skłoniła autorkę do badania bibliotekarzy, które miało dać odpowiedź na pytanie, czy są oni zainteresowani realizacją tego typu projektów w swoich bibliotekach i jakie obszary pracy biblioteki mogłyby one wspierać. Odpowiedzi respondentów wskazywały na działalność wydawniczą, doskonalenie zawodowe, organizację imprez i szkoleń online, zakup nowości wydawniczych i sprzętu.

Skoro zatem bibliotekarze doceniają możliwość wykorzystania crowdsourcingu i crowdfundingu w rozwoju swoich placówek, mogą sięgnąć po opisane w pracy doświadczenia bibliotek zagranicznych i starać się efektywniej włączać w działalność bibliotek większą liczbę ich użytkowników. Efektem tych działań będzie z pewnością rozbudowa oferty i zapewnienie dostępu do dóbr kultury znacznie większemu niż dotychczas gronu odbiorców.